

„Biblia” jako dokument historyczny?

29 października 2019

Czy „Biblię” i zawarte w niej ewangelie można uznać za dokument historyczny opisujący dzieje nauczyciela z Nazaretu, którego nauki legły u podstaw dzisiejszego chrześcijaństwa?



O kurcze, Jezus idzie! Przerywamy orgię!

O czym marzy historyk?

Historycy poszukujący różnych dokumentów szukają dokumentów powstałych możliwie w bliskim odstępie czasu od wydarzeń, dokumentów napisanych przez możliwie wielu naocznych świadków. Lecz nawet takie dokumenty nie gwarantują rzetelności historycznej oceny wydarzenia. Analizując dokument musimy rozważyć kim był autor, jakie miał poglądy. Wiadomo, że zjadły wróg jakiejś postaci historycznej będzie starał się tę postać oczernić, tu jako przykład możemy wskazać filozofa Celsusa (II w n.e.), który w swych pracach dowodził iż Jezus był nieślubnym dzieckiem Maryi i rzymskiego legionisty pochodzenia semickiego Tyberiusza Juliusza Panthery, który jak najbardziej jest postacią historyczną. Równocześnie zwolennik danej osoby będzie starał się tę osobę pokazać z jak

najlepszej strony nawet dopuszczając się pewnych przeinaczeń. Również dla historyków dużym utrudnieniem jest fakt iż w czasach Jezusa piszący mieli zupełnie inne podejście do praw autorskich, do wiarygodności autorstwa. Często uczniowie z szacunku dla mistrza swoje teksty podpisywali imieniem mistrza, lub też pisali w jego imieniu. Z taką sytuacją mamy do czynienia również w „Biblii”, gdzie przykładowo „II list św. Piotra” większość biblistów uważa za dzieło któregoś z późniejszych chrześcijan i tylko Piotrowi przypisanie. Podstawą takiego twierdzenia jest zbieżność opisu wydarzeń (pojawienia się w gminie „fałszywych proroków” z listem Judy, w którym wyraźnie stwierdzono iż apostołowie Piotr i Paweł już nie żyją. Również o końcowe wersety ewangelii Marka [16,9-20] bibliści spierają się uważając za nie autentyczne, później dopisane.

O Jezusie i jego życiu wiemy tylko i wyłącznie ze źródeł chrześcijańskich. Zaś same ewangelie przez wiele lat funkcjonowały jako teksty, bez przypisania autorstwa. Imiona ewangelistów, z wyjątkiem Łukasza przypisane są tradycją chrześcijańską, nie zapisami zawartymi w tekście. Najwcześniejsza z Ewangelii ew. Marka powstaje między rokiem 65 i 70, czyli ok. 30 lat po wydarzeniach. Znowu fakt ten ma uzasadnienie historyczne. Pierwsi chrześcijanie wierzyli iż powrót Jezusa nastąpi jeszcze za ich życia, więc nie było sensu spisywania tych wydarzeń, gdy wystarczał przekaz ustny. Jednak z punktu widzenia historyka i badań nad zmiennością pamięci ludzkiej z upływem czasu musiały podlegać modyfikacjom. Dziś mówimy o ewangelii Marka, Jana, Mateusza, ale z wyjątkiem ew. Łukasza, autorstwo pozostałych przypisane jest tylko przez tradycję chrześcijańską.

Tylko dwóch autorów mogło być, zakładając prawidłowość przypisania autorstwa, świadkami wydarzeń, to Mateusz i Jan.

Ewangelii powstało wiele, dziś znamy ewangelie Tomasza, Marii Magdaleny, Dzieciństwa i wiele innych, bezsprzecznie należy stwierdzić, że ewangelie wybrane do kanonu zostały napisane

przez ludzi wykształconych znających ówczesnie stosowane formy stylistyczne, pod względem literackim, sposobu prowadzenia narracji, a także zasobu słownictwa są to dzieła literackie wysokiego lotu. Uczniowie Jezusa zaś byli ludźmi nie wykształconymi, posługującymi się językiem aramejskim, wywodzącymi się z Galilei, która w tamtym okresie nie była centrum kulturalnym. Bibliści jako miejsce powstania ewangelii wymieniają właśnie takie prężne ośrodki kultury jak Antiochia Syryjska, Efez, Aleksandria. Co więcej jako język powstania ewangelii rzadko uznaje się aramejski, wyjątek ew. Mateusza, która mogła powstać w języku armeńskim lub hebrajskim.

Autorzy świadkami wydarzeń?

O tym, że autorzy nie byli świadkami wydarzeń świadczy wiele różnic w opisie wydarzeń. Tu podam kilka przykładów jakie wymienił w jednym ze swych wykładów amerykański biblista Bart Ehrman. Otwórzmy więc „Biblię” i porównajmy opisy najważniejszego z wydarzeń opisywanych w Ewangeliach, czyli śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

Kiedy umarł Jezus? Jan twierdzi, że w dzień przed spożyciem Paschy [19:14], Marek jest zdania iż było to dzień po jej spożyciu [14:12-16].

Kiedy rozdarła się zasłona w Świątyni? Łukasz [23:45-46] twierdzi, że zanim Jezus skonał, Marek [15:37-38], Mateusz [27:50-53] iż po śmierci, zaś w żadnym dokumencie tamtych czasów faktu samoistnego rozdarcia się zasłony w świątyni nie odnotowano, a byłoby to wydarzenie na tyle doniosłe, iż w tamtych czasach, które pozostawiły bogatą dokumentację pisaną wydarzenie takie musiałyby być odnotowane, nawet jeśli nie powiązano by tego ze śmiercią Jezusa.

Kto niósł krzyż na Golgotę? Jan [19:17] twierdzi, że sam Jezus, zaś według Marek [15:21], Mateusz [27:32], Łukasz [23:26] iż pomagał mu przymuszony do tego Szymon z Cyreny.

Jak zachowywali się ukrzyżowani wraz z Jezusem złoczyńcy? Marek [15:32] i Mateusz [27:44] twierdzą, że obaj urągali Jezusowi, tylko Łukasz [23:40-43] wyróżnia złego i dobrego złoczyńcę, którego obiecuje zabrać do raju.

Z kim Maria Magdalena poszła do grobu, by olejkami obmyć ciało Jezusa? Jan [20:1] twierdzi iż Maria Magdalena poszła sama, Marek [16:1], Mateusz [28:1], Łukasz [24:1] iż była z innymi kobietami. Co więcej ewangelisci nie są zgodni co do imion i liczby kobiet, które tam się wybrały.

Jak wiemy, kobiety martwiły się kto im pomoże odwalić kamień zasłaniający wejście do grobu. W jakim stanie zastały grób? Kogo przy nim kobiety spotkały? Marek [16:4], Łukasz [24:2], Jan [20:1], twierdzą iż kamień było odwalony, ale Mateusz [28:2] jest zdania, że kobiety widzą anioła odwalającego kamień. Wedle Marka [16:5] kobiety w grobie widziały młodzieńca, a według Łukasza [24:4] dwóch mężczyzn.

Jaką informację kobiety miały przekazać uczniom? Marek [16:7], Mateusz [28:7] twierdzą iż uczniowie dostali polecenie udania się do Galilei, by spotkać się z Jezusem, Łukasz [24:33-49], Jan [20:17] iż Jezus ma pojawić się na miejscu. Co zrobiły kobiety też ewangelie różnią się w zdaniu. Marek [16:8] twierdzi iż informacji nie przekazały, Mateusz [28:8], Łukasz [24:9], Jan [20:18] iż przekazały to uczniom Jezusa.

I cóż z tą informacją zrobili uczniowie? Łukasz [24:49-53], twierdzi iż pozostali w Jerozolimie i informację tę powtarza w Dziejach apostołskich. [1:4], Mateusz [28:16] napisał iż wyruszyli do Galilei. Jan [20:19] opisuje spotkanie uczniów z Jezusem w Wieczerniku.

Jak widać, różnice w podanych faktach wyraźnie pokazują iż ewangelisci nie byli świadkami tych wydarzeń a jedynie spisywali informacje jakie o tych wydarzeniach krążyły w środowiskach chrześcijańskich w czasie, gdy ewangelie powstawały, czyli co najmniej 30 lat po wydarzeniach. Czas ten

modyfikował informację. Ewangelie kanoniczne nie są opowieścią spójną, kierowaną jedną myślą, a opowieścią niezależnych ludzi, którzy po latach od wydarzeń zapisali to co w ich czasach pamiętano jako opowieść o życiu Nauczyciela, w którego naukę wierzyli. Aby rozumieć „Biblię” i inne dokumenty chrześcijan tamtego okresu trzeba najpierw poznać kim byli twórcy poszczególnych dokumentów, czy to kanonicznych, czy też poza kanonicznych, kulturę i pojęcia, jakimi się posługiwali. Praca to przeogromna, dlatego śmieszą dziś ludzie, którzy przeczytali Pisma kanonu, ba, nawet nauczyli się ich na pamięć, a później wrywając z kontekstu cytaty, swoje teorie nimi udowadniają. „Biblii” nie można traktować jak książki telefonicznej, z której wybierając akapit mamy dowód potwierdzający tezę, ale również nie można jej traktować jako prawdy historycznej. Dokumenty kanonu „Biblii” powstały głównie w środowisku reprezentowanego przez Pawła apostoła, które w biblistyce określamy chrześcijanami nawróconymi z pogaństwa. To właśnie w Antiochii narodziła się nauka, którą dziś określamy chrześcijaństwem [Dz. ap. 11: 21-30] Stąd właśnie wysoki poziom języka w jakim spisano Ewangelie, stąd właśnie większość listów zaliczonych do kanonu „Biblii”, autorstwa Pawła, lub mu przypisanych. Ale należy pamiętać, że ten nurt nie był jedynym nurtem myśli opartej na nauce Jezusa. Innym nurtem było chrześcijaństwo nawróconych z judaizmu, które nie widziało potrzeby nawróconych pogan, rozumianych jako wyznających przed nawróceniem inne religie niż judaizm widziało jako chrześcijan gorszego nurtu, któremu należy wyznaczyć minimalne obowiązki wynikające z Prawa. Ośrodkiem tego nurtu była Jerozolima, a przywódcami rodzina Jezusa, jak Jakub Sprawiedliwy, brat Pański, a po jego śmierci Symeon, syn Kleofasa i Marii, również rodzina Jezusa, oraz uczniowie Jezusa, jak św. Piotr apostoł. Ten nurt widzimy w Dziejach Apostolskich [21: 20-25], gdy członkowie Kościoła Jerozolimskiego nawróconych z Judaizmu, mówią iż wiele tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy trzymają się Prawa. Zwróćmy uwagę na fakt iż Brat Jezusa będący po wniebowstąpieniu Jezusa faktycznym przywódcą Jego uczniów, w dokumentach kanonu

„Biblii” niewiele myśli nam przekazał. A któż lepiej znał Jezusa niż Jego Brat?[1]

Kolejnym nurtem wartym uwagi jest gnostycyzm, który pozostawił nam wiele ewangelii jak np. Tomasza, Marii Magdaleny, Filipa, Egipcjan, Prawdy, Judasza.

Bo czyż nie warto zastanowić się nad rolą Judasza, Marii Magdaleny? Gdyby Judasz nie zdradził i nie wskazał Jezusa wśród tłumów spędzających noc w Ogrodzie Oliwnym, to czy doszłoby do ukrzyżowania? Czemu Jezus „dobrą nowinę” o zmartwychwstaniu właśnie przez Marię Magdalenę przekazuje?

Prawda historyczna o nauce Jezusa leży gdzieś między stwierdzeniami tych nurtów, choć trudno przypuszczać iż kiedykolwiek ją poznamy, poznamy na warunkach stawianych przed dobrym dokumentem historycznym.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net

Przypis

[1] Przywództwo Piotra forsowane przez różne opcje i dla różnych celów jest dość niepewne. O ile w Dziejach Apostolskich przy opisie pierwszej wizyty Barnaby i towarzyszącego mu Pawła w Jerozolimie można podtrzymywać tezę iż Piotr i Jakub byli równorzędnymi przywódcami, o tyle już w czasie konfliktu Piotra i Pawła opisanego w liście do Galatów [2:11-14] widzimy podległość Piotra względem Jakuba. Również z faktu iż to Maria Magdalena była posłańcem dobrej nowiny, że Jezus zmartwychwstał, zaś nawet posiadając tę informację Piotr nie uwierzył, fakt iż to Piotr po trzykroć wyparł się Jezusa widzimy iż autorzy ewangelii wskazywali na fakt iż pozycja Piotra we wspólnotce nie była przywódczą. Również gnostyczna ewangelia Marii Magdaleny mówi o tym, że to Maria lepiej rozumiała Jezusa i to ona uczniom tłumaczyła Jego słowa a Uczniowie Ją szanowali.